

Zmiany w rządzie.

Po dymisji wicepremiera Thugutta zagrażało przewlekłe wewnętrzno-polityczne przesilenie z powodu zachwiania t. zw. politycznej równowagi gabinetu. Sytuację pogarszał ponadto fakt, że stronnictwa lewicowe domagały się po dymisji Thugutta rozległej rekonstrukcji gabinetu. Po szeregu konferencji premiera Grabskiego z przywódcami frakcji parlamentarnych przesilenie ostatecznie zażegnano. Prezydent republiki konferował w ciągu niedzieli ubiegłej z premierem Grabskim w sprawie położenia politycznego. Wynikiem tej konferencji było przyjęcie dymisji ministra Cyryla Ratajskiego i powołanie p. W. Romana, b. wojewody poleskiego i b. delegata rządu w Wilnie na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. W ciągu poniedziałku premier rozmawiał ze sferami politycznymi w dalszym ciągu na temat zmian. Chodzi mianowicie o zatrzymanie p. Stefana Smólskiego na stanowisku wiceministra.

Ilustracja nasza przedstawia ustępującego ministra spraw wewnętrznych wraz z wiceministrem Smólskim w czasie narady ministerjalnej przed podaniem się do dymisji



Zmiany [w rządzie: Minister spraw wewnętrznych Ratajski przed ustąpieniem odbył z szefami sekcji w min. spraw wewnętrznych szereg konferencji, na których zlikwidował swoją działalność ministerjalną.

**Żądajcie „Nowości Ilustrow”
w kawiarniach i restauracjach!**



Ostatnia droga lotników: Kondukt pogrzebowy, odprowadzający na dworzec kolejowy trumny ze zwłokami ofiar ostatniej katastrofy lotniczej, śp. por. Pielechowskiego i Sroki.

Tragiczna śmierć 2! polskich lotników.

Polskie lotnictwo okryło się znowu żałobą. Lotnisko wojskowe w Rakowicach było onegdaj widownią strasznej katastrofy samolotowej, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch oficerów lotników.

Popołudniu wracały ze Lwowa dwa samoloty wojskowe „Potezy”, należące do 2 pułku lotniczego, stacjonowanego w Rakowicach. Przy lądowaniu w jednym z samolotów, w którym znajdowali się: por.-pilot Pielechowski i por.-obserwator Sroka, nagle zabrakło benzyny, wobec czego samolot wpadł w tak zwany korkociąg i z wysokości około 150 metrów runął na ziemię, grzebiąc pod sobą obu lotników.

Onegdaj odbył się pogrzeb tragicznie zmarłych oficerów 2 pułku lotniczego, ś. p. por. M. Pielechowskiego i por. J. Sroki. W pogrzebie, który wyruszył z kaplicy załogi przy ulicy Wrocławskiej, wzięli udział przedstawiciele korpusu krakowskiego, delegaci poszczególnych formacji wojskowych i oddziały wojsk z orkiestrą. — Na czele konduktu pogrzebowego niesiono kilkadziesiąt wieńców z zieleni i żywych kwiatów, ozdobionych szarfami. Trumny tragicznie zmarłych lotników wiezono na kadłubie samolotu, zaprzężonym w dwie pary czarnych koni. Za trumnami postępowały rodziny zmarłych, korpus oficerski i liczna publiczność. Na dworcu kolejowym, po odprawieniu egzekwii przez duchowieństwo, złożono trumny do wagonów kolejowych. Zwłoki ś. p. Pielechowskiego odwiezione zostały do Jarosławia, zaś ś. p. Sroki do Lwowa.

Ilustracja nasza przedstawia kondukt pogrzebowy.



Chrzest dzwonów w kościele św. Florjana w Krakowie: 1) Ks. biskup Sapięha dokonuje aktu namaszczenia dzwonów olejami. 2) Odprawianie wstępnych modłów przed poświęceniem dzwonów. 3) Ks. biskup Sapięha święci dzwony.